



# ZIEMIA KIELECKA

Czasopismo polityczno-społeczne i literackie.

== WYCHODZI CO SOBOTĘ ==

Adres Redakcji: Kielce, ul. Wesoła № 22 m. 9 II piętro.

Adres Administracji:

Kielce, Składnica Wydawnictw N. K. N., ul. Wesoła № 22.

Administracja otwarta od godz. 10 do 12 i od 3 do 6.

Redakcja—od godz. 6 do 7 wiecz. za wyłączeniem dni świąt.

CENA OGŁOSZEN ZA WIERSZ POTITOWY:

Nadane 1 koronę. W dziale informacyjnym 30 haleryz.

Najmniejsze ogłoszenie 60 hal.

Prenumerata kwartalna 1.50 kor. — Cena egzemplarza 10 hal.

Treść numeru:

Uwagi o pokoju.— Konsolidacja ruchu ludowego. — Mieczysław Kwieciński (Oset). — Do ziemi naszej (wiersz).  
O wojenną twórczość ludową. — Z ziemi Kieleckiej. — Z całej Polski. — Z wojny. — Kronika mieścowa. —  
Odpowiedzi od Redakcji. — Ogłoszenia. — W odcinku: Święta w I Brygadzie Leg. Pol.

## Uwagi o pokoju.

Coraz natężniej narzucają się myśli o pokoju. Najaktualniejszy to dzisiaj temat, jednocześnie najwęższy to problem dla dyplomacji europejskiej. Dobięgi kresu siedmiasty miesiąc wojny, a w dalszym ciągu brak jakichkolwiek danych, na podstawie których możnaby oprzeć prawdopodobieństwo rychłego zakończenia wojny. Z dwóch stron walczących pierwsze mocarstwa centralne autorytatywnie określiły swoje stanowisko. Z trybun parlamentarnych padły słowa hr. Tiszy i Kanclerza Rzeszy Bethmana-Hollwega. Premier węgierski podkreślił w swoim exposé, że istnieją już „warunki obiektywne“ do zawarcia pokoju, brak „subiektywnych“. Miało to oznaczать, że mocarstwa centralne mogą się zadowolić dotychczasowymi zdobyczami i przyjąć sformułowane przez siebie warunki pokojowe. W tym znaczeniu wypowiedział się również kanclerz niemiecki, kładąc nacisk na stałe posiadanie zdobytych „bram najazdu“. Dodany do tego komentarz mówił o zabezpieczeniu państwa niemieckiego od Wschodu i Zachodu. Ostatnio wszystkie dzienniki berlińskie ogłosiły doniesienie, podane oficjalnie przez Biuro Wolfa, a streszczająca artykuł „N. Züricher Zeitung“ p. t. „Myśli o pokoju“. Aczkolwiek ten ostatni głos nie pochodzi ze strony autorytatywnej, nie mniej nie ulega kwestji, że jest streszczeniem poglądów panujących w Berlinie.

Stanowisko mocarstw centralnych jest jasne: po zdobyciu Królestwa i Litwy, Serbii, Belgii i części Francji są stroną wygraną, ergo pokój w tych warunkach byłby dla nich korzystny. Odrzucić ewentualnie warunki pokojowe mogłyby tylko w razie pewności, że do kresu ich zwycięstw i zdobyczy terytorjalnych jeszcze daleko. Skoro jednak państwa środka podjęły wojnę w obronie swoich interesów mocarstwowych, więc też pierwszy głos za pokojem pada z ich strony. Do zawarcia pokoju potrzeba jednak zgody obu stron.

Koalicja nie jest dzisiaj tak pobitą, aby musiała przyjąć zaproponowane warunki pokoju. Odwrotnie — zareagowała w imię dalszego prowadzenia wojny. Francuski minister wojny powołuje nowe roczniki i głosi walkę do ostatniego Francuza. Ma to być przygrzywką do nowej ofensywy. Angielski gabinet decyduje się na wprowadzenie ustawy o powszechnej służbie wojskowej. Oznacza to przewrót w Anglii, świadczy o bankructwie dobrowolnego werbunku, wyraża parcie do wojny. Nawet na południu nie daje koalicja za wygraną: Saloniکی fortyfikuje na szeroką skalę, jednocześnie transportuje nowe wojska.

Rosja wszczęła ofensywę na szerokim froncie Dniestru, Strypy, częściowo Styru. Włosi stale prowadzą zacięte walki. Przytoczone fakty ilustrują stanowisko koalicji. Zmobilizowaniem wszystkich sił chce osiągnąć takie sukcesy, aby w najgorszym razie pokój był wynikiem kompromisu stron obu, a nie rezultatem zwycięstwa mocarstw centralnych na wszystkich frontach. Dlatego w przeciwstawieniu do mocarstw centralnych koalicja twierdzi, że dla niej „warunki obiektywne“ do zawarcia pokoju jeszcze nie zaistniały. Z tych powodów prasa świata i sfery polityczne orjentują się, że wojna trwać będzie jeszcze długo. Opinia ta jest prawdopodobna, w każdym bądź razie takie jest ogólne wrażenie miarodajnej prasy. Nie znaczy to, aby raptem nie zostały wszczęte rokowania pokojowe. Wszelakie rozumowane prawdopodobieństwa na charakter, cele, długość i t. d. toczącej się wojny przeważnie zawodziły. Zawiesić mogą również rachuby na temat długości wojny.

W wzmiankowanym wyżej szwajcarskim projekcie pokoju podnieść należy jeden ustęp: warunki pokoju, postawione przez mocarstwa centralne, zostaną bardzo dotkliwie zaostrzone, jeżeli koalicja je odrzuci, a dalsze wypadki wojenne pójdą po myśli mocarstw centralnych. Tego momentu koalicja zapoznać nie może. W razie dalszych zwycięstw warunki pokojowe mocarstw centralnych będą coraz twardsze, dzisiejsze mogły być stosunkowo łagodne, złamanie ofensywy rosyjskiej, względnie uwieczony powodzeniem kontratak wojsk austriacko-niemieckich może być ważkim signum, wyprawa Salowicka ma małe szanse powodzenia, raczej niema żadnych, łatwo skończyć się może katastrofą. Grozom dla Anglii jest zbrojenie się świata mahometńskiego, który wzmocniony wojskami austriacko-niemieckimi może położyć kres panowaniu Anglii nad Suezem, w Egipcie i Indiach.

Dla nas najciekawszem jest, jak pod kątem widzenia dłuższej wojny czy rychłego pokoju ułożą się w polityce międzynarodowej warunki dla sprawy polskiej. W projekcie zacytowanym przez „N. Züricher Zeitung“ odnośnie do Polski znajdujemy ustęp opiewający, że stwarza się w granicach Królestwa Kongresowego Państwo polskie z Księciem niemieckim, jako panującym. Dalej, że Sejm będzie płacił Niemcom roczną kontrybucję w wysokości połowy budżetu; ilość lat nieokreślona. Niewątpliwie, że projektowi takiemu holdują pewne sfery Berlina i Budapesztu. Posiada on tendencję kompromisu. Staje mianowicie na stanowisku Kongresu Wiedeńskiego z 1815 roku z tą tylko różnicą, że kiedy kongres przyznawał tytuł panującego carowi rosyjskiemu jako królowi polskiemu, ten projekt wysuwa jako panującego księcia niemieckiego. Nie jest to zapewne ujęcie zupełnie ścisłe, chodzi nam jednak o podkreślenie tego momentu, że omawiany projekt chciałby sprawę Polską rozwiązać możliwie bez przewrotu, na gruncie kompromisu, dlatego nawiązuje do Kongresu Wiedeńskiego i stawia na porządku dziennym tylko sprawę panującego. Oczywiście Polacy takie rozwiązanie sprawy polskiej musieliby zwalczać. Byłoby to zrealizowaniem jakiegoś minimalnego programu polskiego, stałoby się początkiem dośrodkowych dążeń w Galicji i Ks. Poznańskim, stworzyłyby podstawy pierwszego antagonizmu Polski do Austrii i Niemiec.

Mysli o pokoju nasuwają myśl, w jakim stopniu Polacy będą wpływać w czasie rokowań pokojowych na ukształtowanie i rozwiązanie sprawy Polskiej? Nie ulega żadnej kwestji, że to w dużej mierze zależy od samego społeczeństwa, jego tętny, jego zdolności organizacyjnej. Godzina rokowań pokojowych musi Polskę zastać przygotowaną i zorganizowaną.

Nie wiadomo kiedy ta godzina wybije, — czas czynić dzieło skupienia z rozmysłem i niezłomnym uporem!



## KONSOLIDACJA RUCHU LUDOWEGO.

Wojna współczesna wpływa coraz potężniej na przeważanie życia publicznego w Polsce. Liczne zachodzące przemiany odbywać się muszą pod hasłem konsolidacji. Cały ogół polski rozumie, że społeczeństwo podzielone między zbyt liczne partie, trawione gorączką sporów i waśni, nie potrafi rozwiązać doniosłych spraw polityki wewnętrznej, a w stosunku do potencji zewnętrznych stoi już zgola bezradnie, ma słabą siłę, wykazując słabość.

Ruch polityczny w Polsce charakteryzował się w ostatnich latach wielką mnogością partii, ale słabych, mało popularnych, nie opartych o zasadnicze podstawy życia narodowego.

Pod tym względem jeszcze dzisiaj roi się w Polsce od wszelakich grup, związków, secesji i t. d. pretendujących do roli poważnych stronnictw krajowych. Czas najwyższy, aby nasze życie polityczne oparło się na zdrowych odpowiednikach do naszych stosunków narodowych, podstawach.

Rzecz znamienna i ważna, że konsolidacja naszego życia publicznego zaczyna się od dołu, od warstw ludowych. Z Warszawy nadchodzi wiadomość o stworzeniu Stronnictwa Ludowego. Na ostatnim zjeździe przedstawicieli Zarania, Narodowego Związku Chłopskiego i Związku Chłopskiego zapadły doniosłe, ważne uchwały. Powyższe organizacje się rozwiązują, powstaje jednolity związek ludu polskiego pod nazwą: Stronnictwo Ludowe. Pierwszy chłop polski podnosi sztandar zdrowienia polityki narodowej pod hasłem skłupiania się i łączenia. Warstwy ludowe dobrze rozumieją, że w rozbieżu leży ich słabość, rozumieją dalej, że interesy ich są wspólne, że siłą organizacją należy ich bronić.

Dotychczasowe trzy związki chłopskie były fatalnym nieporozumieniem i anomalią. Naprawdę trzeba

było dużo talentu pisarskiego, aby wykazać różnice zachodzące pomiędzy organami tych związków: „Zaraniem“, „Bartoszem“, „Polską“, „Sprawą Chłopską“. Powszechna fama nosiła, że „Zaranie“ prowadzi walkę z klerem. Duchowieństwo rzeczywiście akcentowało dobitnie, że „Zaranie“ jest na indeksie. Niemniej nie ulega kwestii, że pozostałe pisma nie były klerykałkami, raczej odwrotnie. Ta więc cecha stosunku do kleru nie była między nimi różnicą istotną. „Zaranie“ było najwięcej pismem chłopskim, najwięcej fachowem. Życie gospodarze chłopów, jego stosunki społeczne były tutaj najlepiej określane. Pozostałe politycznie charakteryzowały się stosunkiem powinowactwa do pokrewnych organizacji: pisma Narodowego Związku Chłopskiego do Narodowego Związku Robotniczego, — Związku Chłopskiego do Polskiej Partii Socjalistycznej. Po wybuchu wojny wszystkie skupiły się pod sztandarem polskiego ruchu wolnościowego. Ten fakt zadecydował o ich tożsamości politycznej i społecznej. Moment dobrej woli zwyciężył nalożony swawoli partyjno-politycznej i stworzył dzieło dużej wagi i doniosłości. Nie chcemy się ludzi. Wiemy, że nowe stronnictwo nawewnątrz będzie miało wiele trudności do przezwyciężenia. Dawne antagonizmy stronnice będą chwilaми zakłócały twórczą wolę poczynającej się siły ludowej. Przemiana jednak, ustąpią wobec doniosłości zamierzonego dzieła. Wielkość sprawy zwycięży: wielką bowiem jest sprawa zorganizowania i spotegowania sił twórczych ludu polskiego dla wyzwolającej się Polski. Wierzymy, że przed stronnictwem Ludowym leży wielka przyszłość. Życzymy mu jej gorąco, śląc swe braterskie pozdrowienia.

Należy wyrazić pragnienie, aby za konsolidacją ruchu ludowego szła konsolidacja ruchu robotniczego i całego społeczeństwa. Proces ów musi się odbywać pod hasłem sanacji naszego życia narodowego, oparcia stosunków politycznych na nowych, zdrowych podstawach.

*K. Chłopski.*

## Święta w I Brygadzie Leg. Pol.

Rok temu stała Brygada podczas Wigilii i Świąt Bożego Narodzenia w krwawym boju pod Łowczówkiem. Zacięte ataki moskiewskich pułków syberyjskich rozbijały się o mur bagnety polskiej piechoty. Ówczesny rozkaz dzienny Komendanta Piłsudskiego głosił, że rozdawano dary świąteczne wśród najstraszliwszego ognia. Święta tegoroczne zastały Brygadę, stojącą jako rezerwę korpusu... Stanowisko rezerwy równie małym odpoczynkowi. Pierwszym to odpocznęć po krwawym, znojmym, chwalebny trudzie od Nidy do Styru. Krwawym szlakiem znożył się pochód I Brygady. Przeszła Nidę, Wisłę, Wieprz, Bug, oparła się o Styr. Co 20-30 kilometrów bitwa, co noc albo rana atak, parcie moskali naprzód i naprzód aż po wschodnie rubieże Rzeczypospolitej. Ile sławnych walk, uciążliwych marszów, — miliony wspomnień! Wolne od boju święta następczy wiele czasu do pogawędek obozowych. Rozłożyła się Brygada na Wołyniu

zdale od linii kolejowej, bliżej linii bojowej, aby zaraz na pierwsze zawiązanie zająć zagrożony posterunek, w dwóch obszernych wsiach... w... stał I Pułk podpułkownika Śmigłego, w... Komenda Brygady, II Pułk majora Berbeckiego, III majora Żymirskiego, w... kawalerja majora Beliny. II i III Pułkom wypadły kwatery niezgorsze, ba niektóre nawet „pierzszokłaśne“. W ogromnej wsi ludności cywilnej ani śladu. Nikt z tego powodu nie narzeka, raczej wszysej sobie chwala. Przynajmniej spokój. Chłop nie wruczy, baba nie jęczy, dzieciaki nie piszcza. Na kwaterach prawdziwie wielka czystość, dookoła domów ścieżki wysadzone świerkami, wejścia wysypane złotym piaskiem. Na głównej ulicy imienia Piłsudskiego domy numerowane, gdzie nigdzie widnieje latarnia. W Brygadzie postanowiono święta spędzić rzetelnie. Oddawna czyniono już zamówienia, gromadzono zapasy. Obfite tego roku podarunki świąteczne przywędrowały na czas. Od wczesnego rana do wieczora zwodziły liczne cede skrzynie darów z ostatniej stacji kolejowej na kwatery. Przyszły dwa pełne wagony. Reprezentowane

## Mieczysław Kwieciński (Oset)

porucznik I Brygady II pułku II baonu 4 komp.

Wspomnienie poświęcone o Mieczysławie Brodowskiemu było pierwszym z szeregu umieszczanych na łamach naszego pisma nekrologów poległych w Legionach Polskich sytów ziemi kieleckiej. Niech odżyja w pamięci naszej ci, których ciału złożyli towarzysze broni w żołnierskiej mogiła i niech to wspomnienie będzie wyrazem hołda dla tych, którzy oddając swe życie twardej służbie żołnierskiej, śmiercią na polu chwali stwierdzili gorące umiłowanie sprawy narodowej.

Mieczysław Kwieciński (Oset) urodził się w 1893 r. w Kieleckiem. W Kielcach skończył szkołę handlową. W r. 1911 wstąpił w Leodyum do Związku Walki Czynnej.

Należał—jako filareta—do grona młodzieży w Belgii, które odnowiło na emigracji dawne polskie tradycje. Jako porucznik dowodzący 4-tą kompanią II baonu II pułku brygady Piłsudskiego zginął pod Przepiórowem 23 maja w dzień Zielonych Świąt po południu.

Właśnie, gdy szukał dogodniejszej pozycji dla swej kompanii kula przeszła mu pierś, a wieczorem tego samego dnia zmarł w szpitalu polowym.

Historja naszych bojów zapamięta dobrze kompanijnego Oseta. Lecz jak się ma stać, by wdział tego młodzieńca, jego łagodność i tak miłe obejście, ginęły bezpowrotnie?... Porucznik Oset w czasie ataku II pułku I Brygady na Małyń, Beradz i Swojków bardzo zżęcznie prowadził swą kompanię. Udało mu się tak szczęśliwie przesuwać jej linię, że unikały stałe morderczego ognia artylerji. Widzieli go wówczas żołnierze, jak stał pod drzewem i wymachiwał białym prętem, obłupanym z kory. Jest we zwyczaju, że się

pokaznie wszystkie Ligi Kobiąt Królestwa i Galieji. 200 paczek Ligi Kieleckiej „zafasował“ II pułk. Wigilię obchodzone w poszczególnych jednostkach na danej kwaterze. Wszędzie zazywność i dostatek wszelki. Nastroj pogodny, świąteczny; początkowo pogoda mroźna potem odwilż. Pogoda animuszu nie psuje,—żołnierze przywykli do twardych warunków wojażki; ignoruje kaprysy nieba. Wigilia odbywa się wczesnie; o 9-jej śpieszą wszyscy do malej cerkiewki ruskiej na pasterkę. Odprawia ks. kapelan Żytkiewicz. Cerkiewka pełninsienka. Ogromny chór śpiewa kolejno wszystkie koledy do późna w nocy. Rozśpiewała się dusza żołnierska. Ma ona swoją godzinę zadumy: nie na polu bitwy,—tutaj panuje wszechwładnie rycerski duch wojny,—ale w okresie wówczas, takiego czy innego spoczynku. Ulata myśl w głąb ojczystego kraju, w kółła najbliższej rodziny, albo wzbija się wyżej—w daleką, niezbadaną przyszłość umiłowanej Ojczyzny.

W wigilią noc śpiewała w polskim żołnierzu wiara, wiara niezłomna w wyzwolenie Ojczyzny, wiara w prawdę swojego krwawego trudu. Tutaj w tej rus-

mali chłopcy bawią w wojnę, w różne dziwne przygody, i kikków takich, świeżym sokiem oczekujących, używają za miecz, berło, czy za znak dowództwa.

Niechże się stanie, by za lat dziesięć, trzydzieści, wiedzieli mali chłopcy, że porucznik Oset przeginał taką świetnie do ataku prowadził swą kompanię. Gdy na wiosnę łozę młodziutką z kory obędrą, niech się stanie, by wiedzieli, że tak samo czyniły kiedyś... ręce, idącego w śmiertelny bój, porucznika... Niechże się stanie, by się im, jako przykład nawinał wczesnie, już w chłopięcych zabawkach, marzeniach o tej dawnej porze, gdy wiklina sokiem wiosny opływała, a młody porucznik broczył krwią

J. Kaden-Bandrowski  
„Bitwa pod Konarami“.

## Do ziemi naszej.

ELOE.

*O ziemi polska, jednaś na świecie,  
Bogałym plonem zawsze ciężarna,  
Kto na cię stąpi, już jak twe dziecło,  
Już się dla niego stajeś ofiarna.*

*Na twoje pola, na twoje niwy,  
Zewsząd się obce zlatują sępy,  
Każdy w twem sercu szuka pomocy,  
Twoją pierś rani, rozrywa w strzępy...*

*O ziemi polska, matko rodzona,  
Ty głodnej rzeszy nie skąplisz chleba.  
Wszystkich z miłością tulisz do łona.  
Za tobą w niebie tęsknić potrzeba.*

kiej cerkiewce na wschodnich kresach Polski było jedno wielkie gorzące serce, serce które ukochoło pouad wszystko swój naród i sprawę jego wyzwolenia.

Wracal rozmodlony, podniecony tłum braci żołnierskiej do domów, na spokojny wypoczynek, pewny, że tej świętej nocy alarm go nie obudzi.

W pierwsze święto oficerowie poszczególnych pułków ze swoimi komendantami na czele składali życzenia świąteczne w sztabie Brygady Komendantowi Piłsudskiemu. Wódz witał się ze wszystkimi, rozmawiał, gwarzył. W ciasnej izdebce stał Komendant otoczony swoimi oficerami mocny, niezłomny w sobie: ma zaufanie do swoich oficerów i wie, że jego podkomendni mają wielką, bezgraniczną wiarę w niego. Stąd ta zdrowa atmosfera moralna, ta wielka wartość bojowa. Tylko takie wojsko jest przyszłością narodu. Brygada jest świadomą swej roli w narodzie i swego posłannictwa. Na kwaterach schodził czas na pogwarkach, poezystunkach, grach. Każda kompania posiada wielką ilość rozmaitych gier, często i całą bibliotekę.

*Wiem—zbożne kłosa rosną w twem polu,  
Tam, gdzie się jednak złe chwasty pleńią,  
Ty trującego nie rwiesz kąkolku,  
Boś ty dla wszystkich wolną przestrzeńią.*

*Polsko! Tyś miała nad całym światem  
Rozpalić jutrznię wolności jasną,  
I dziś, powstając,—łun krwi szkarłatem  
Musisz swą istność opłacać własną.*

## O wojenną twórczość ludową.

Twórczość ludowa trwa zawsze i wszędzie. Pod każdą nieba polacją. A przedmiotem jej cały bezmiar życia, cała skala tonów, cała gama uczuć, pragnień i sądów. Im zaś które zjawisko silnie wpłata się w bieg przeżyć, tem wyraźniej podkreśla je ludowa wyobraźnia.

Więc dziś, gdy niebo polskie zakrwawione pożoga wsi i miast swoich, gdy naród bierze tak bezpośredni udział w niewidzianych dotąd zmaganiach się, trudno przypuścić, by ogrom tej grozy przeszedł bez echa i nie zostawił śladów w umysłach ludu. W każdym mózgu coś choćby nieuchwytnego snud się musi, coby chciało bezmiar klęsk ocenić, pojąć i wyjaśnić. I powstają ludowe pieśni, podania, anekdoty wspomnienia o poległych.

Po długich latach zmartwychwstała żołnierska pieśń polska podnosi ducha, umiła trudy wojenne, skra-

Wszędzie wielki dostatek: zapasów wszelakich, nawet pierwszej jakości smakolyków w bród.

Miło się już dzisiaj słucha tych barwnych opowiadań z minionej kampanii, w której każdy przeżywał inne wrażenia, miał inne przygody, a wszyscy razem zawsze twardo stali na swych pozycjach, rażno szli atakiem naprzód. W tej atmosferze krzewi się to braterstwo myśli i ducha, ta przyjaźń w szereku bitwy zawarta, nierozzerwalne do grobu... Tymczasem dwie orkiestry pułkowe na zmiany grały, grały setnie od hymnu narodowego aż do nowych piosenek obozowych, powstających już w polu.

Wielkiem świętem stała się dla Brygady msza polowa odprawiona przez J. E. Ks. biskupa Bandurskiego. Sędziwy kapłan, gorący patriota, wielki obywatel kraju niepomy na podeszłe lata i uciążliwą podróż podążył nad linię bojową, aby osobiście pobłogosławić i przemówić do umiłowanych przez siebie zaciągów polskich. Na okolicznych błoniach rozbito namiot na ołtarz polowy, stanęły w bojowym ordynku poszczególne pułki, bataljony, przybył honorowy oddział kawalerji.

ca ciężkie chwile pobytu w okopach, towarzyszy nawet w boju i śmierci czyni lżejszą...

A że w wirze przygód wojennych trafiają się niejedne prawie że cudowne, czyto ocaleni szczęśliwych, czy przywidzeń gorączkowo podnieconej wyobraźni — więc snuje się też złota nie legendarnych opowieści o czuwających nad nami wyższych mocach, łaskawych i sprawiedliwych.

Wreszcie zbiorowisko żołnierzy, ludzi młodych i pełnych animuszu, wre niefrasobliwością humoru, żartu i satyry, wymierzonej ku wrogom, czy też swoim. Stąd rodzi się wojenna anekdota...

Na rozlogach zaś pól wzrasta las krzyżów, przeważnie drewnianych, niewprawną dłonią ciosanych. A pokrywają je równie nieudolne, a jednak pełne nieraz myśli głębokich i uczuć wzmożonych napisy, inskrypcje, dające świadectwo o poległych bohaterach. Te epitafia powinno się także zanotować z dokładnem podaniem miejsca i osoby do której się odnoszą, zanim je zmyje deszcz, zatrze śnieżyca...

W całości dają nam ta ludowa twórczość wojenna wierny obraz przeżywanich momentów i stanowią pierwszorzędnym dokument kulturalny. Dlatego chociażby jej forma zewnętrzna była zgola nieudolna, należy ją zebrać skrupnie i przechować najstaranniej...

Tym działem etnograficznym postanowiło zająć się *Polskie Archiwum i Muzeum Wojenne* i uprasza wszystkich o jak najliczniejsze współpracownictwo w zbieraniu inskrypcji na mogiłach, oraz pieśni, podań i opowieści, osnutych na tle «wielkiej wojny.»

Przed namiotem stanął Komendant ze swym sztabem i oficerami. Po skończonej mszy, ks. biskup wypowiedział kazanie. Takie zapewne kazania wygłaszali prymasi i kaznodzieje polscy, kiedy błogosławili ruszających rycerzy na bój z wrogami Rzeczpospolitej. Czuło się, że to mówi nie tylko wielki kaznodzieja i dostojnik kościoła, ale i wielki Polak. Godny następcą swoich poprzedników z czasów wolnego Państwa. Zachowa Mu Brygada wdzięczność, że przybył, że błogosławił, że wierzy niezłomnie w posłannictwo idei legionowej.

„Żołnierzu i rycerzu mówil ks. biskup—musisz przetrwać mimo intryg i kłowań, mimo chłód jaki wieje od własnego Narodu, mimo niezmierzone trudy bojów i walk, Ty musisz przetrwać, bo jesteś wyzwolenia Ojczyzny zwiastunem!“

I wtórowały słowom wielkiego kaznodziei eiche, mocne głosy: „przetrwamy!“

Niechaj nie giną i te pomniki nieobojętne zarówno dla ogółu, jak i dla naukowych badaczy, dla kultury narodowej w promiennej, da Bóg, przyszłości!

### Zarząd Polskiego Archiwum Krajowego.

*Składnica P. A. W.: Lwów, Mateckiego 5.—Kraków, Akademia Umiejętności.—Wiedeń 1., Wallnerstrasse I. a.—Fryburg (Fribourg) w Sawajcaryi, Prof. Stanisław Dobrzycki.*

## Z ZIEMI KIELECKIEJ.

### Z ZIEMI MIECHOWSKIEJ w grudniu.

Praca narodowa zająca w powiecie Miechowskim coraz szersze kręgi. Z ostatnich tygodni mamy do zanotowania kilka faktów świadczących o przenikaniu idei legionowej w szerokie masy ludowe oraz energicznej akcji w tym kierunku podjętej przez koła inteligencji w Miechowie, Słomnikach i Proszowicach. Przedewszystkiem należy podkreślić jako najbardziej wybitne zdarzenia w miechowskiej ziemi: szereg uroczystych obchodów listopadowych w Miechowie, Proszowicach, Słomnikach i Przybysławicach. W Miechowie i Proszowicach odbyły się w d. 29 uroczyste msze św. celebrowane przez tamtejszych proboszczów. Związane z **Miechowie** nabożeństwo przybrało charakter nadzwyczaj poważny i manifestacyjny przez udział w nim miejscowych szkół, straży ogniowej, cechów z chorągiewami i licznych zastępów inteligencji i legionistów. Po mszy odpiewano pieśni narodowe. Wieczorem odbył się uroczysty „wieczór” bezpłatny z nader urozmaiconym programem, wśród którego na zaznaczenie sągające głębokie i silnie wypowiedziane słowo wstępne, deklaracje, odczyt o powstaniu, oraz śpiewy patriotyczne wykonane przez dzieci szkolne, które wywołały ogólne wzruszenie. Również w **Przybysławicach**, bardzo świątliwej wsi, urządzono obchód prawie wyłącznie siłami ludowymi. Po odczycie oficera leg. p. Torunia, oddeklamowała jedna z członkin tamtejszej Ligi Kobiet wiersz p. t. „Car i dziecko polskie”, a na zakończenie odegrano sztukę z 1831 r. „Matka żyje”. Silny podkład anty-rosyjski owlewał całość obchodu, który wywarł bardzo dodatnie wrażenie na słuchaczach.

W **Proszowicach** w niedzielę 28 XII sprzedawano kokardki na Gwiazdkę dla Legionistów, a 29 list. odbyło się nabożeństwo z udziałem szkół i inteligencji, po którym w szkołach ogłoszono odczyty historyczne, deklaracje i odpiewano pieśni narodowe. Nadto później powtórzone przedstawienia patriotyczne w Przybysławicach i Słomnikach.

Bardzo energicznie zakrzępnęły się Ligi Kobiet okółko zbierania darów na Gwiazdkę dla Legionistów w polu. Ze Słomnik, Proszowic, Miechowa i okolicy płynęły hojne datki w naturze i pieniądzech do centrali na powiat miechowski w Słomnikach, skąd odeszły pierwszy transport do Centralnego Komitetu Gwiazdkowego w Krakowie d. 7 XII b. r. Datki napływają w dalszym ciągu.

Dnia 14 listopada odbył się w Miechowie odczyt prof. D-ra M. Janika red. „Gazety Polskiej”, który scharakteryzował liczne zastępy inteligencji i mieszczanstwa. Odczyt: „Wojna europejska a sprawa polska” znakomicie wyczerpany, zakodczył szan. prelegent wezwaniem do usilnej pracy organizacyjnej w Królestwie, której celem stworzenie reprezentacji narodowej b. zaboru rosyjskiego. Wrażenie z odczytu było wielkie i nie pozostało bez echa.

I. Gram.

### Z OLSKUSZA.

W d. 19 grudnia r. z. odbył się u nas popis miejscowej drużyny skautowej. Wstępne słowo wygłosił Komendant skautów p. Zdzisław Kąkolowski. Popis obejmował wołne ćwiczenia: piramidy, palcaty, ćwiczenia ratownicze chtëpców, budowanie szalasu przez dzwiczęta i prócz tego ćwiczenia dzwiczęta ze wstążkami oraz ogólny śpiew chóralny i deklaracja.

We wszystkim wykazały dzieci staranność, dbałość i pracę, jaka włożona została w przygotowaniu popisu.

W d. 25 z. m. staraniem Ligi Kobiet urządzona została Gwiazdka dla dzieci legionistów i skautów. Przyczyniły się do niej w znacznej mierze dzieci Olskusa, które na skutek odczyty Ligi Kobiet pospieszyły podzielić się odczobami choinkowymi i zdobywczymi z działaw naszych bojowników.

Na wsparcie świąteczne dla rodzin legionistów miejscowa komenda obwodowa ofiarowała znaczącą ilość mąki, zaś komitet gospodarczo-zapomogowy złożył na ręce Ligi Kobiet koron 50.

### Z powiatu STOPNICZKIEGO.

W miarę rozwoju wypadków wojennych, nastroje mieszkanców naszego powiatu znacznie się zmocniły

sympatje Legionowe znacznie wzrosły i z dawnego pesymizmu nie zostało ani śladu.

Wydawnictwa N. K. N. są chętnie czytowane i zainteresowanie sprawami Krajowemi wciąż wzrasta. Jak dotąd jednakże zainteresowanie to znajduje ujście głównie w pogawędkach sąsiedzkich i żadna szersza akcja organizacyjna, choćby w zakresie samopomocy społecznej, podjęta nie została, a czas by już było przecie zerwać z cechującego nas biernością i lenistwem.

Wioszczenie nasi żyją pogrążeni w clemencie i nie dziwnego są wieś i całe okręgi bez szkół, tak że w niektórych wioskach dzieci umiejące jako tako czytać i pisać, uczą za pewną umówioną opłatą inne dzieci łaknące nabycia choć odrobiny wiedzy.

Z ubolewaniem zaznaczyć należy, że usiłowania c. k. władz zmierzające do rozwoju szkolnictwa—nie spotykają się z należytem współdziałaniem społeczeństwa.

Mieszkańcy miast i miasteczek naszego powiatu trzymają się ciągle jeszcze polityki bierności i nie mieszania się do niczego. Inteligencja żadnej inicjatywy nie przejawia. Dokądże to tak będzie, Obywatle?

Trudnością żywienia się, mieszkańcy naszego powiatu dotąd nie znają. Chłop, wzbogacony przez wojnę, ma wszystko co mu do życia potrzebne, obywatel ziemski również braku nie doznaje. Mieszkańcy miast są pod tym względem w gorszym o wiele położeniu, ale, jak dotąd, można powiedzieć, że jeszcze nie jest najgorzej.

Stan zdrowotności w powiecie—niezły, choroby zaraźliwe epidemicznie się nie pokazują.

Objawom bandytyzmu władze c. k. bardzo energicznie przeciwdziałają, te też obecnie o napadach i kradzieżach nie na obszarze powiatu nie słychać.

Stan zasiewów ozimych—zadawalniający.

### Z PIŃCZOWA.

Niedawno komunikowaliśmy, że w ubiegłym miesiącu grudnia odbyło się w tutajjszym kościele nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Witolda Wagnera artysty dramatycznego i legionisty, zmarłego w Jabłonkowie na Śląsku 1 grudnia 1914 r., obecnie zaś uzupełniamy tę zmianę nekrotemi szczegółami biograficznymi, dotyczącymi zmarłego.

Ś. p. Witold Wagner liczył lat 26. Skończył w Krakowie szkołę przemysłową, ale nie poszedł w tym kierunku rozmiłowany w sztuce, obdarzony zdolnościami odtwórczymi i żywą inteligencją wstąpił do szkoły dramatycznej, następnie pracował przez lat parę z powodzeniem na niwie dramatycznej rokując dobre na przyszłość nadzieje. Miłość dla Ojczyzny okazała się w nim jednak silniejszą od artystycznych upodobań, zaraz na początku wojny wstąpił do Legionów i pomimo słabego zdrowia rwał się do służby na froncie. Niestety wałe siły dozwoiliły mu zaledwie na odbycie jednej kampanii—padł ofiarą strasznej choroby zdala od swych najbliższych. Ś. p. Witold Wagner pochowany został w Jabłonkowie. Cześć jego szlachetnej duszy!

Od jakiegoś czasu grasuje w naszym mieście tyfus plamisty. Epidemję trudno opanować, gdyż ciemna ludność żydowska ukrywa swych chorych, usuwając ich z pod nadzoru lekarskiego i uniemożliwiając izolację. Zachodzi przytem poważna obawa rozszerzenia się epidemii na okolice, bo mieszkający Pińczowa jak dotąd swobodnie zupełnie komunikują się z okolizną włoskami.

**NOWA REFORMA** w № 656 z dn. 29 grudnia przedrukowało z naszego pisma wiersz p. t. „Warneńczykowi” nie podając źródła. Przypominamy, że przy przedrukach tego rodzaju obowiązuje cytowanie czasopisma, w którym dany utwór był po raz pierwszy zamieszczony.

## Z całej Polski.

W Warszawie wzbudza żywe zainteresowanie reorganizacja Komitetu Obywatelskiego. Komitet powiększa się o 12 członków, lecz jednocześnie zwija swe wydziały, zostawiając tylko sekretaryat i kontrolę ogólną. Dotychczasowe czynności Komitetu przyjmuje Zarząd m. stol. Warszawy obejmujący 16 wydziałów, a więc: finansowy, statystyczny, pomocy dla ubogich, majątków miejskich, oświecenia i t. d. Prócz tego w skład Zarządu miejskiego wchodzi kancеляrya ogólna, osobny dział której stanowi Inspekcya fabryczna.

Ks. S. Lubomirski z okazji świąt otrzymał od obywateli Warszawy liczne dowody uznania dla swej wytrwałej i wyjątkowej pracy obywatelskiej na trudnym posterunku.

Instytyucya Ubezpieczeń wzajemnych wznowia swe czynności.

Z ruchu stowarzyszeniowego zwraca uwagę inicjatywa Tow. Literatów i Dziennikarzy, które postanowiło wmurować w domach zamieszkałych ongiś przez Lelewela i Mochnackiego piękne pamiątkowe tablice.

W kędzi zaczęła wychodzić od Nowego Roku zapowiadana szumnie „Godynia Polski”, powszechnie uważana za nieoficyjalny organ cenzury okupacji niemieckiej. Pisma polskie, o ile to tylko możliwe, odpowiednio powiaty przybysza.

Działalność oświatowa rozwija się szybko w całym Królestwie (choć gdzieindziej w okupacji niemieckiej napotyka przeszkody jak np. w nowoutworzonej губ. Włocławskiej rozporządzenie zabraniające nauczycielom należania do jakichkolwiek stowarzyszeń). Poszczycić się może doborem sił wykładalych i frek-

wencyą na odczytach Warszawski Uniwersytet Ludowy—lecz kto wie, czy nie milszą dla nas jest wiadomość o otwarciu Uniwersytetu Ludowego w Chełmie, na tej tak bardzo opuszczonej dotąd placówce. Przy uniwersytecie ma funkcjonować polska biblioteka dla której zbiera książki lubelskie społeczeństwo.

Zapowiadany zjazd Ligi Kobiet w Radomiu został odwołany wskutek trudności komunikacyjnych. Odbyły się jednak narady części delegatek Liga Radomska urządziła na Sylwestra piękny koncert.

Wogóle podczas całego okresu świątecznego Liga Kobiet była specjalnie aktualną—i w Królestwie i w Galicyi. Podarki na linję, wigilie gwiazdki po szpitalach i schroniskach dla legionistów wykazały, że kobiety polskie pamiętają o swych żołnierzach. Trudno wyliczyć te wszystkie małe uroczystości (jak np. w szpitalu dla rekonwalescentów w Kamińsku). Najświetniej wypadła Wigilia Krakowskiej Ligi, urządzona dla 700 osób w sali Sokola. Przemówienia prezesa N. K. N., ks. gwardyana Janickiego, wiceprezydenta miasta, Nowaka i weteranów z 63 r. wywołały potężne wrażenie.

W dniu Nowego Roku w odpowiedzi na życzenia członków i współpracowników N. K. N. prof. dr. Jaworski wygłosił mowę, w której scharakteryzował pokrótce obecny stan prac N. K. N., podniósł jego działalność naukową; gromadzenie materiałów, oraz poruszył między innymi doniosłość organizacji politycznego i społecznego życia Polski. „Nie stanowimy państwa, ale utworzyć możemy organizację jedną przejętą myślą polityczną, jedną kierowaną wolą publiczną... Mam nadzieję, że do tego celu dojdziemy”.

We Lwowie powstaje oddział Instytutu Ekonomicznego N. K. N. Sprawa powrotu uchodźców została załatwiona pomyślnie, gdyż ministerstwo spraw wewnętrznych przedłużyło termin pobytu w krajach austriackich, a więc i pobierania zapomóg do marca 1916 r.

H. Sienkiewicz otrzymał depeszę z Ameryki z wiadomością, że prezydent Wilson podpisał odezwę do całej ludności Stanów Zjednoczonych, wzywającą do składek na rzecz ofiar wojny w Polsce.

Amerykański Czerwony Krzyż jako dzień składek dla zniszczonej Polski w kościołach wszystkich wyznacł naznaczony dzień Nowego Roku.

## Z WOJNY.

Ofenzywa rosyjska we wschodniej Galicyi trwa dalej z niezmierną gwałtownością, pomimo olbrzymich strat w szeregach atakujących.

Wątpić można najzupełniej, żeby te rozpaczliwe wysiłki Rosjan odniosły jakichś trwałe powodzenie. Bardzo silna pozycja broniąca przez duże siły i drugocząca artylerję, a mająca oprócz tego niewyczerpane rezerwy, da stanowczy odpór, o którym złamią się krawo wszystkie prowadzone gęstemi masami ataki rosyjskie.

Stanowczo też możemy stwierdzić, że kursujące już pośród nas alarmujące wieści są tylko puszczane

384582 6  
24 X 20

przez jednych dla celów spekulacyjnych, jak to miało miejsce pomiędzy nieorientującymi się naszymi włóścian na rynku, a przez innych znowu w celach obalania cen lekkiwoli upatujących już powrót „naszych“ i możliwe represje.

Na reszcie frontu rosyjskiego względna cisza i tylko małe potyczki patroli.

Balkański front nalezy, ale cisza ta znamionuje burzę i oczekiwać należy wybuchu jej w niedalekiej już przyszłości. Zdaje się że armje sprzymierzone i bułgarskie nie mają narazie zamiaru szturmować aljantów pod Łobuniem i przeczornie oczekują raczej ich ataku na granicy Macedonii w dogodnych dla siebie warunkach. We Francji i na froncie włoskim walki pozycyjno-pomysłowe dla państw centralnych.

Legiony nasze są w dalszym ciągu w rezerwie. Ciągłe deszcze, tak niezwykle a tak dokuczliwe w obecnej porze roku, najgorzej dają się odczuwać na tyłach a zwłaszcza w Kozienicach, gdzie Komenda grupy walczy napróżno z niesłychanymi niewygodami i brakiem elementarnych potrzeb, najfatalniej oddziałujących na młodych ochotników, z których większość udaje się do Kozienic wprost ze szpitali.

## KRONIKA MIEJSCOWA.

**Podatki Skarbowe.** Jak donosi „Gazeta Kielecka“ Magistrat miasta Kiele otrzymał z c. i k. Komendy Obwodowej zawiadomienie, że podania o zwolnienie od podatków Skarbowych mogą być jeszcze wnoszone do Magistratu, w terminie ostatecznym do 15 Stycznia r. b. i opłacie stempelowej nie podlegają.

**Ze Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Kielcach.** Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości, nie objawiające w czasie wojny żywej działalności, zwróciło się obecnie do c. i k. Komendy Obwodowej z prośbą o pozwolenie wznowienia działalności.

C. i k. Komenda Obwodowa zażądała w tej sprawie opinii Magistratu, który postanowił zaopiniować przychylnie.

**Kieleckie Kółko Rzemieślnicze „Młośników Sceny“** trzykrotnie już wystawiło w sali teatru „Corso“ Belleem Polskie Lucjana Rydla, przy zapelnionej widowni. Sumienne występowanie ról przez amatorów, pod światłym kierunkiem reżysera artysty dramatycznego p. Stefana Wolniewieza i kosztowny malownicze składają się na widowisko efektowne nie pozbawione momentów artystycznych. Z pośród wyróżniających się gra amatorów wymienić należy p. St. Saneckiego (Herod), p. Kicińskiego (Śmierć), oraz p. Wszeczniakową, przedstawiającą Matkę Boską.

W niedzielę d. 9 b. m. „Belleem“ będzie grane wieczorem -poraz ostatni. Kto więc jeszcze nie był na tem przedstawieniu niech w niedzielę pospieszy do teatru „Corso“ i przyczyni się do materialnego powodzenia przedsięwzięcia, podjętego przez grupę szlachetnej młodzieży rzemieślniczej.

Przypominamy że czysty dochód z wszystkich przedstawień przeznaczony będzie w równych częściach: na odzież dla najuboższych z pośród uczących się dzieci, na korzyść taniej kuchni robotniczej „Spółem“, na wpisy dla niezamożnej uczącej się młodzieży z rodzin rzemieślniczych i na pomoc dla najuboższych rodzin legionistów polskich.

Sprawozdanie rachunkowe w swoim czasie będzie ogłoszone.

Rada Dobroczynności Publicznej. C. i k. komenda obwodowa zaproponowała Magistratowi miejscowemu, aby przedstawił jej kandydatów do rady dobroczynności publicznej, z pośród obywateli tutejszych.

**Tania Kuchnia Robotnicza „Spółem“.** Jak nam komunikuje zarząd kuchni, zapisy na członków tej pożytecznej instytucji idą dość opieszale, wskutek czego opóźnia się rozpoczęcie szerszej działalności. Liczba wydawanych przez kuchnię obiadów jest dotąd nieznaczna i nie pokrywa kosztów utrzymania obszernego i wygodnego lokalu.

Czyżby sfera robotniczo-rzemieślnicza z zapozatkowania których kuchnia powstała, nie zamierzała poprzez tę instytucję, tak aby z niej wytworzyć w przyszłości instytucję dużej doniosłości społecznej?

Obywatelu, popierajcie pierwszą placówkę samopomocy, pokażcie, że potraficie być dobrymi gospodarzami!

### ODPOWIEDZI OD REDAKCJI:

p. S. w. Pińczowie. Za nadesłanie danych biograficznych dziękujemy. Za umieszczenie -należności żadnej likwidować nie będziemy.

p. M. B. Utworu p. t. „Legionści“, pomimo cochlującego go wyrażenie uzdolnienia literackiego, drukować nie możemy. Temat potraktowany jest zbyt sentymentalnie i rozwlekłe. O nadsyłanie danych praie prosimy.

### OGŁOSZENIA.

#### Losy do II-giej klasy

## C. K. Austriackiej Loteryi Klasowej

są do nabycia w biurze sprzedaży Braci Safier

Kraków, plac Dominikański L. 1.

Główne wygrane:

Kor. 300.000, 200.000, 100.000, 80.000, 70.000, 60.000, 50.000 i t. d.

Premia 700.000, ewent. najwyższa wygrana

**MILION KORON**

CO DRUGI LOS WYGRYWA.

Cena:  $\frac{1}{2}$ —K. 80,  $\frac{1}{3}$ —K. 40,  $\frac{1}{4}$ —K. 20,  $\frac{1}{5}$ —K. 10.

Clągnięcie Już 11 i 13 stycznia.

**Orkiestra** dęta 2-giej Brygady Legionów Polskich potrzebuje zdolnych muzykantów amatorów i zawodowców. Zgłoszenia pocztówką do komendy legionów, poczta pol. 365, dla kapelmistrza II Brygady.